

Relacje syna z ojcem a decyzja o małżeństwie

Wprowadzenie

W wielu teoriach rozwoju psychicznego człowieka podkreśla się fakt, że zawarcie małżeństwa i związany z tym wybór współmałżonka jest bardzo ważnym wydarzeniem w życiu jednostki. W teorii zadań rozwojowych Roberta Havighursta wybór ten traktowany jest jako zadanie, wyzwanie, któremu należy sprostać (Havighurst 1956). Wywiązanie się z zadania rozwojowego przynosi szczęście, zaś brak realizacji prowadzi do zniechęcenia, apatii, depresji. W eriksonowskiej teorii rozwoju psychospołecznego osiągnięcie zdolności do miłości (której nie towarzyszy utrata własnej tożsamości) w związku romantycznym traktowane jest jako problem (kryzys), będący głównym wyzwaniem na etapie wczesnej dorosłości (Erikson 1985). W koncepcji cyklu życia rodzinnego autorstwa Evelyn Duvall wybór współmałżonka i założenie rodziny jest pierwszym etapem zapoczątkowującym cykl życia rodzinnego (Duvall 1971). Każda z tych teorii traktuje więc założenie rodziny jako wyzwanie, z którym większość ludzi wkraczających w dorosłe życie musi się zmierzyć. Wyzwaniu temu wielu nie potrafi jednak sprostać o czym świadczy fakt, że coraz więcej młodych ludzi nie podejmuje decyzji o zawarciu małżeństwa albo zwleka z jej podjęciem (Wuwer 2011). Zapewne jest wiele przyczyn tego zjawiska. W niniejszym opracowaniu postawiono następujące pytanie: Czy i w jaki sposób decyzja o zawarciu małżeństwa zależy od relacji syna z ojcem? Jako ramy teoretyczne przywołano teorię miłości rodzicielskiej Ericha Fromma oraz typologię rodzajów wypaczeń zachowania się syna pozbawionego właściwej opieki ojca autorstwa Guya Cornaeu (1991, za: Pospiszyl 2007).

1. Miłość ojcowska a zdolność syna do podjęcia decyzji o małżeństwie

Według Fromma prawdziwa miłość, w tym rodzicielska, powinna charakteryzować się troską, odpowiedzialnością i szacunkiem. Fromm był tym badaczem, który jako jeden z pierwszych wnikliwie analizował różnice między dwoma rodzajami miłości rodzicielskiej: macierzyńską i ojcowską. Podkreślał, że ta pierwsza jest bezwarunkowa, nie trzeba jej zdobywać, ani na nią zasługiwać - matka kocha dziecko dla niego samego (Fromm 2008, s. 49). Miłość ojcowska natomiast jest warunkowa, trzeba na nią zasłużyć spełniając ojcowskie wymagania - odpowiedzialności, zaradności, odwagi i przede wszystkim posłuszeństwa. Rolą matki jest zapewnienie dziecku bezpieczeństwa w życiu, rolą zaś ojca jest uczyć je, kierować nim, aby mogło uporać się z problemami stawianymi przed nim przez określoną społeczność, w której się urodziło (tamże, s. 52). Odnośnie do problemu analizowanego w niniejszym opracowaniu można w tym miejscu postawić pytanie „Na czym polega rola ojca w wyborze

małżeńskim syna?”. Innymi słowy: „Jak ojciec może przygotować syna do stawienia czoła zadaniu, jakim jest wybór współmałżonka?

Jak już wcześniej wspomniano, ojciec wprowadza dziecko w świat, co musi być poprzedzone procesem kształtowania w dziecku niezależności i odwagi. Miłość ojcowska daje dziecku poczucie siły i sprawczości. „Miłość ta powinna dawać rosnącemu dziecku coraz większe poczucie własnej siły i wreszcie pozwolić mu się rządzić własnym rozumem i obywać się bez autorytetu ojca” (tamże, s. 53).

Tylko odpowiedzialny i odważny mężczyzna jest w stanie podjąć niezależną decyzję o zawarciu małżeństwa (Wójtowicz 2011, s. 160). Z tego też względu zbyt ulegli chłopcy, tacy, którzy nie potrafią podjąć decyzji o małżeństwie, często w dzieciństwie byli wychowywani przez samotne matki. Jak pisze Kazimierz Pospiszyl „Chłopców zaś, którzy nie zdołali przezwyciężyć tego, co psychoanalitycy nazywają „fiksacją na matce” cechuje w późniejszym życiu niedojrzała, najczęściej lękowa postawa wobec kobiet i spraw seksualnych” (Pospiszyl 1986, s. 65).

Fromm podkreśla, że ojciec wpływa na kształtowanie się odpowiedzialności i wytrwałości. Cechy te są nieodzowne do podjęcia ważnych decyzji życiowych, w tym również matrymonialnych. Nieobecność ojca w rodzinie utrudnia dorosłemu mężczyźnie funkcjonowanie w relacjach rodzinnych, co zostało potwierdzone w wielu badaniach. Josephine Hilgard, Martha Neuman i Fern Fisk wykazali, że w grupie mężczyzn wychowywanych bez ojca tylko jeden na dziesięć właściwie przystosowuje się do życia małżeńskiego (Hilgard, Neuman, Fisk 1960, za: Pospiszyl 1980, s. 149). Gary Jacobson i Robert Ryder udowodnili, że mężczyźni, którzy przed dwunastym rokiem życia pozbawieni zostali żywych kontaktów z ojcem, w późniejszym życiu małżeńskim przejawiali wiele nieprawidłowości: byli niezrównoważeni, drobiazgowi, nadmiernie ingerowali w prowadzenie domu, przejawiali też mniejszą aktywność płciową (Jacobson, Ryder 1969, za: Pospiszyl 1980, s. 149-150).

W tym miejscu warto przywołać rezultaty badań przeprowadzonych przez Jolantę Wolińską (1988). Autorka analizowała zależności między postawami wychowawczymi rodziców a różnorodnym aspektem (opisowym, wartościującym i normatywnym) obrazu własnej osoby potomstwa. Grupa badawcza składała się z 175 uczniów szkół średnich pochodzących z rodziny pełnych. Autorka analizowała zależności między postawami rodzicielskimi ojców i matek a obrazem własnej osoby synów i córek. Wyniki ujawniły, że postawy pozytywne ojców i matek dodatkowo korelowały z samoakceptacją badanej młodzieży, a postawy negatywne korelowały dodatkowo z negatywną oceną własnej osoby (np. samokrytyką). Warto zaznaczyć, że najwięcej istotnych związków stwierdzono w relacji ojcowie-synowie, następnie matki-synowie, mniej w relacji ojcowie-córki, a najmniej między matkami i córkami. Wybrane istotne zależności uzyskane przez autorkę w diadzie ojcowie-synowie zostaną przywołane w dalszej części niniejszego opracowania.

2. Brak właściwej opieki ojca jako przyczyna trudności syna z podjęciem decyzji o małżeństwie

Guy Corneau wymienia i omawia typy postaw synów, będących skutkiem negatywnej relacji z ojcem: (Pseudo)Bohater, Dobry Chłopiec, Wieczny Młodzieniec, Uwodziciel, Homoseksualista, Narcyz, Buntownik, Desperat, Nałogowiec (Corneau 1991, za: Pospiszyl 2007). W tym miejscu warto postawić pytanie: Jaka jest postawa opisanych mężczyzn w stosunku do zadania rozwojowego, jakim jest zawarcie małżeństwa?

a) „Dobry Chłopiec”

„Dobry Chłopiec” charakteryzuje się nadmierną chęcią podobać się innym i w tym celu prezentuje różnorodne strategie zdobywania sympatii: nadmierną uległość i przystosowanie, podporządkowywanie się innym, brak otwartego wyrażania swoich poglądów (tamże, s. 74). „Dobry Chłopiec to najczęściej dziecko wychowywane przez samotną matkę, w tym jednak przypadku bywa to zazwyczaj rodzicielka całkowicie „kobieca” (przepełniona animą), która swą podbarwioną histerią nominatywności dławi w chłopcu naturalne męskie odruchy, z potrzebą otwartego wyrażania swych poglądów na czele” (Pospiszyl 2007, s. 74).

Jaki jest stosunek Dobrego Chłopca do wyboru współmałżonka? Dużym problemem jest jego nadmierna zależność od matki, która tłumi jego dążenie do niezależności, w tym – małżeństwa. Wielce prawdopodobne jest to, że Dobry Chłopiec pewnie nieraz chciałby się ożenić, niemniej jednak nie potrafi otwarcie sprzeciwić się matce, swój bunt wyraża w postaci niejawniej, ukrytej. Dla samotnej matki odgrywa rolę męża, stąd jakakolwiek wzmianka o małżeństwie syna jest dla niej tożsama ze zdradą i opuszczeniem (Krzysteczko 2000). Jak pisze E. Fromm „W tym wypadku chłopak może nie wyjść poza początkowe stadium przywiązania do matki i wyrośnie na człowieka zależnego do niej, bezradnego, o biernym usposobieniu, który chce otrzymywać, chce, aby się nim opiekowano, troszczono o niego, i któremu brak cech ojcowskich – dyscypliny, niezależności, zdolności kierowania własnym życiem” (Fromm 2008, s. 54). Taki tok rozumowania koresponduje z rezultatami przytoczonego wcześniej badania przeprowadzonego przez Wolińską. Badanie to pokazało, że unikająca postawa wychowawcza ojca wiąże się z następującymi cechami u syna: trudnościami w mobilizowaniu się do działania i problemami z podjęciem aktywności społecznej. Nie może więc dziwić fakt, że chłopcy pozbawieni kontaktu z ojcem prawdopodobnie przejawiają bierność również w sferze matrymonialnej.

b) Wieczny Młodzieniec

Mężczyzna o typie Wiecznego Młodzieńca charakteryzuje się nieodpowiedzialnym, beztroskim i naiwnym stosunkiem do życia. Nie dąży do małżeństwa, jako że generalnie unika on stałych i trwałych związków z innymi ludźmi. Z powodu skrajnej nieodpowiedzialności nie dotrzymuje słów i przyrzeczeń, często ma problem ze znalezieniem i utrzymaniem pracy (Corneau 1991, za: Pospiszyl 2007, s. 75). Na początku znajomości może się wydawać niektórym kobietom bardzo interesujący: jest spontaniczny, ma wielkie plany dotyczące swojej kariery i przyszłości. Jak pisze Pospiszyl odnośnie do tego typu mężczyzn „(...) pragną oni sprawdzać się

we wspinaczkach wysokogórskich, lataniu na lotniach i samolotach, jak i w osiągnięciu wszelkich zaszczytów i stanowisk” (Pospiszyl 2007, s. 75). Niemniej jednak po jakimś czasie dziewczyna spotykająca się z Wiecznym Młodzieńcem prawdopodobnie spostrzega, że jego plany są wynikiem fantazji i pragnień, które nigdy nie zostaną spełnione, gdyż wymagają one odpowiedzialności, rzetelności i pracowitości, a tych więc cech, których Wieczny Młodzieniec jest pozbawiony. Z tego względu dziewczyna może mieć poczucie ogromnego zawodu, gdyż na początku taki związek wiele zapowiadała. Warto podkreślić, że Wieczny Chłopiec często bardzo długo przejawia złudzenia odnośnie do swojej osoby, mimo braku dowodów w postaci własnych osiągnięć wierzy, że ostatecznie odniesie powodzenie. Ostatecznie brak sukcesów rekompensuje sobie uzyskując poprawę samopoczucia przez alkohol i narkotyki (tamże, s. 75).

Nieustanną pogoń Wiecznego Chłopca za sukcesami życiowymi można rozumieć jako wynik nieukozonej tęsknoty za ojcem lub jego substytutem, z kolei w stosunku do matki przejawia agresję, zaprzecza wyznawanym przez nią wartościom (tamże, s. 75).

c) Podrywacz

„G. Corneau wskazuje na fakt odrzucenia przez matkę, jako na przyczynę uformowania się u syna tzw. postawy Don Juana. Dodaje jednak brak związków emocjonalnych chłopca z ojcem i obserwowaną od najmłodszych lat przez tego chłopca wzajemną niechęć i chłód emocjonalny, przejawiane przez rodziców względem siebie, a także ewidentną niezgodność pomiędzy nimi odnośnie wielu podstawowych kwestii dotyczących życia codziennego” (Corneau 1991, za: Pospiszyl 2007, s. 76).

W rodzinach, w których dominują pozytywne wzorce ról rodzicielskich, dzieci (w tym synowie) często są świadkami wzajemnych przeprosin rodziców, widzą, że matka dostaje kwiaty, że ojciec pomaga jej pracy – są więc świadkami przejawów męskiej, dojrzałej afirmacji kobiety. Podrywacz takich zachowań nigdy nie widział. Co więcej, nie ma ukształtowanych pozytywnych reguł postępowania, również z kobietami. Jak pokazuje bowiem wiele badań, to głównie ojciec jest odpowiedzialny za ukształtowanie w dziecku odpowiednich postaw moralnych. Przykładowo Pospiszyl przytacza rezultaty badań przeprowadzonych przez Roberta Sears’a i współpracowników, którzy poszukiwali korelatów odporności na pokusy (Sears i in. 1965, za: Pospiszyl 1980, s. 100-101). Warto podkreślić, że przytoczonych badaczy interesowały głównie te korelaty, które dotyczyły oddziaływań wychowawczych rodziców. „U chłopców odporność na pokusy (oceniana na podstawie kradzieży słodyczy, oszukiwania i wykonywania zabronionych czynności) jest tym większa, im bardziej czuli (affectionate) są ojcowie. Obok czułości ojców z dużą odpornością na pokusy u synów koreluje także surowość ojców. Te dwa składniki stosunku ojca do synów (tj. czułość oraz surowość) są, zdaniem R.R. Searsa i jego współpracowników, najważniejsze w wykształceniu wysokiej odporności na pokusy (Pospiszyl 1980, s. 101). Niemniej jednak wiele kolejnych badań pokazuje przewagę łagodności ojca nad jego surowością w kształtowaniu emocjonalnych składników wartościowania moralnego (tamże, s. 105).

Wielce prawdopodobne jest to, że brak ojca (zarówno czułego, jak i surowego) sprzyja niskiej odporności na pokusy w relacjach damsko-męskich. Innymi słowy, ci mężczyźni, którzy w dzieciństwie nie doświadczyli prawdziwej miłości ojca, w porównaniu z tymi, którzy wiedzą czym jest jego surowość lub czułość, częściej nawiązują romanse.

Typ Podrywacza nie jest skłonny do zawierania małżeństwa, a jeśli już do niego dojdzie, bardzo często zdradza małżonkę. Wiele bólu psychicznego sprawia małżonce (narzeczonej, sympatii) ogromna uwodzicielskość Podrywacza. Dodatkowo należy wspomnieć o dużej liczbie kobiet, które się w nim zakochały, ale zostały porzucone. Don Juan nie jest w stanie stworzyć ciepłej, intymnej relacji z kobietą, liczne związki miłosne są dla niego formą ucieczki przed samotnością. W literaturze przedmiotu można znaleźć sprzeczne wersje sylwetki psychologicznej Don Juana: z jednej strony mówi się o jego bezuczuciowym, psychopatycznym podejściu do kobiet, z drugiej zaś podkreśla się, że mimo powierzchownej wesołości w głębi duszy jest on człowiekiem smutnym i zagubionym (Pospiszyl 2007, s. 77).

d) Narcyz

Najbardziej charakterystyczną cechą Narcyza jest skrajny egocentryzm. Jednostka o cechach narcystycznych przejawia przesadne poczucie własnej wartości, domaga się nieustannego podziwu, jest przekonana o własnej wyjątkowości. Ukształtowaniu się w osobowości narcyzmu sprzyja m.in. traktowanie chłopca w dzieciństwie i adolescencji jako narzędzia do spełniania własnych ambicji (Corneau 1991, za: Pospiszyl 2007, s. 80).

Niedojrzałość Narcyza w podejściu do zadania rozwojowego, jakim jest wybór współmałżonka, przejawia się przede wszystkim w dwóch rzeczach: domaganiu się nieustannego podziwu ze strony partnera romantycznego (czemu towarzyszy niska tolerancja na krytykę) oraz wybitnie niską empatią. Kobieta zakochana w narcystycznym mężczyźnie, (w szczególności jeśli odnosi on sukcesy zawodowe, co sprzyja wytworzeniu się aury wielkości) podziwia go, jednak jej pozycja w związku zależy tylko od tego, na ile potrafi schlebiać samouwielbieniu Narcyza.

Niska empatia z kolei powoduje, że Narcyz nie potrafi wczuć się w sytuację innych ludzi. Ma też ogromne trudności ze zrozumieniem faktu, że to, co dla niego jest przyjemne, dla innych może być bolesne, z tego też względu nie ma oporów moralnych przed nawiązywaniem romansów. Nie bierze pod uwagę tego, że w ten sposób krzywdzi kobietę (małżonkę, narzeczoną), która mu zaufała.

Jednostki narcystyczne zawsze obarczają winą innych, nawet w sytuacjach własnych ewidentnych przewinień nie mają poczucia winy. Za taki stan rzeczy w istotnym stopniu odpowiada nieobecność ojca. Jak pisze Pospiszyl „M. Hoffman w jednym ze swych artykułów (1971) wskazał również na negatywny wpływ nieobecności ojca na rozwój uczuć moralnych dziecka. Autor ten stwierdził, że nieobecność ojca odbija się szczególnie niekorzystnie na rozwoju moralnym synów” (Pospiszyl 1980, s. 105). Można więc przypuszczać, że opisana prawidłowość dotyczy również wyborów matrymonialnych – ci mężczyźni, którzy wychowywani byli bez ojca, w porównaniu z mężczyznami wychowywanymi w rodzinach pełnych, w mniejszym stopniu doświadczają poczucia winy po podjęciu krzywdzących zachowań na polu matrymonialnym. Zachowania powszechnie uważane co krzywdzące (np. umawianie się z kilkoma kobietami naraz, zdrady) są przez nich akceptowane.

e) Nałogowiec

W literaturze przedmiotu można wyróżnić dwa rodzaje alkoholizmu: matriarchalny i patriarchalny. Ten pierwszy jest wynikiem połączenia dwóch czynników: nieobecnego ojca

i nadopiekuńczej, kontrolującej matki. W przypadku alkoholizmu matriarchalnego, w porównaniu z patriarchalnym, nałogowi towarzyszy bardziej bierna agresja wobec kobiet.

Jak pisze Pospiszyl odnośnie do nadmiernej, macierzyńskiej kontroli „Pierwszą reakcją chłopca na takie cechy zachowania się matki jest poczucie zagubienia i autyzm, z którego niejako siłą bezwładu psychicznego popada on w alkoholizm i narkomanię, jako drogi do sztucznego, ale jakże skutecznego poszerzenia skali przeżywania świata” (Pospiszyl 2007, s. 83). Z kolei w przypadku alkoholizmu patriarchalnego jedną z jego głównych przyczyn jest również brak ojca, niemniej jednak nadużywanie alkoholu przez syna ma na celu potwierdzenie własnej męskości. „Alkohol najczęściej spożywany bywa w towarzystwie innych mężczyzn czy chłopców, stanowi tym samym specyficzną atmosferę bratania się z innymi mężczyznami, którzy stają się surogatami nieosiągalnej dla chłopca bliskości z ojcem” (tamże, s. 83).

Jak w przypadku takiego mężczyzny wygląda motywacja do zawarcia małżeństwa? Dla osoby uzależnionej najważniejszą rzeczą jest używka, jej zażywanie utrudnia realizację wszystkich zadań rozwojowych, w tym wybór współmałżonka i założenie rodziny. Uzależnienie od środków psychoaktywnych stanowi przeciwwskazanie do małżeństwa, w szczególności, gdy uzależniony nie podejmuje żadnych prób walki z nałogiem.

f) Desperat

Mężczyzna określony przez Corneau mianem „Desperat” wykazuje skłonność do autodestrukcji i samobójstw (Corneau 1991, za: Pospiszyl 2007, s. 81). „On czuje instynktownie, że aby być mężczyzną, trzeba cierpieć, męskość musi się zdobywać z trudem i poświęceniem, dlatego też wychowywany przez łagodnego ojca, albo w ogóle bez ojca, sam na własną rękę poszukuje cierpienia. Kiedy potrzebne w dojrzewaniu cierpienie nie jest uświadamiane przez ojca i nie jest przezeń sterowane, doprowadza to do chaosu, bezładu i autodestrukcji u syna – stwierdza G. Corneau” (Pospiszyl 2007, s. 82). Wywód ten koresponduje z rezultatami otrzymanymi przez Wolińską, które pokazały, że wśród synów cechy, takie jak: niezadowolenie z siebie, negatywna ocena samego siebie, skłonność do wątpliwości w sobie, samoodtrącenie, samotniczość, skrytość korelują pozytywnie z unikającą postawą ojca (Wolińska 1988, s. 94).

Należy podkreślić, że osoby o tendencjach samobójczych najczęściej dotknięte są depresją endogenną. Symptomy depresji dotyczą również kwestii matrymonialnych i przejawiają się w sferze: poznawczej (trudności z podjęciem decyzji o ślubie, negatywny obraz siebie i przyszłości - również tej dotyczącej przyszłości z ukochaną osobą), emocjonalnej (smutek załamanie, bezustanne poczucie, brak gratyfikacji i czerpania radości z życia - również w sferze relacji romantycznych), somatyczne (problemy ze snem, utrata apetytu). Wiele badań wskazuje na fakt, że do nasilenia symptomów depresyjnych przyczynia się brak wsparcia społecznego, w tym najbliższej rodziny. Fakt, że w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat nastąpił ogromny wzrost przypadku depresji, tłumaczony jest m.in. rozpadem więzi rodzinnych. I odwrotnie - silne więzi rodzinne zapobiegają depresji (Seligman, Walker, Rosenhan 2003, s. 283).

g) Homoseksualista

Problemy homoseksualnych mężczyzn związane z wyborem żony wynikają z samej istoty męskiego homoseksualizmu, w którym pociąg seksualny jest skierowany do mężczyzn, zamiast do kobiet. Jaki jest związek między męskim homoseksualizmem a relacją z ojcem?

„Obserwowany często u homoseksualistów silny związek z matką, stanowi, według opinii G. Corneau, efekt wtórny braku możliwości nawiązania zdrowych i głębokich kontaktów z ojcem, a przez to z jego ciałem. Homoseksualista, skutkiem owego braku odpowiednio bliskich kontaktów a ojcem, z przez ojca z męskim ciałem, nie osiąga – zdaniem G. Corneau – właściwego stosunku do własnego ciała, nigdy nie jest pewien jego funkcji, co – z jednej strony tworzy postawy lękowe wobec kobiet, jako „najgroźniejszych testatek męskich sprawności”, a z drugiej zaś wzbudza fascynację ciałem innego mężczyzny jako uosobieniem wyimaginowanej i tak bardzo upragnionej permanentnej sprawności” (Pospiszyl 2007, s. 78).

h) Buntownik

Buntownik charakteryzuje się agresją, przesadną skłonnością do dominacji i działań destrukcyjnych, nierzadko jest członkiem młodzieżowych gangów (Corneau 1991, za: Pospiszyl 2007, s. 80). Do gangów przystępuje m.in. dlatego, że dobrze się czuje w strukturach charakteryzujących się żelazną dyscypliną i silną hierarchicznością. Biorąc pod uwagę fakt, że w domu rodzinnym ojciec, w większym stopniu niż matka, odpowiedzialny jest za dyscyplinę, jego brak „otwiera tamę wszelkiej maści agresywnym i aroganckim formom zachowania” (tamże, s. 81). Przytoczone treści korespondują z rezultatami uzyskanymi przez Wolińską, które pokazały, że skłonność syna do buntu dodatnio koreluje z wrogim dystansem, jaki w stosunku do niego przejawia ojciec (Wolińska 1988, s. 94). Dodatkowo badanie Wolińskiej ujawniło, że za skrytość u synów odpowiada dystans uczuciowy ojca i jego unikająca postawa wychowawcza (tamże, s. 94).

Jaki jest stosunek Buntownika do zadania rozwojowego, jakim jest wybór współmałżonka? Brak ojca przyczynia się do tego, że Buntownik nie widział nigdy matki otoczonej męską opieką. Matka kojarzy mu się ze słabością, syn ma problem z akceptacją kobiecej części swojej osobowości. W związku romantycznym (a przede wszystkim w małżeństwie) stworzenie prawdziwej bliskości zakłada otwarcie się na siebie nawzajem, w tym również na swoją słabość. Buntownik odczuwa więc głęboki lęk przed wszystkimi relacjami opartymi na bliskości, do których należy też relacja małżeńska.

Podsumowując należy stwierdzić, że brak prawidłowych kontaktów z ojcem w istotnym stopniu przyczynia się do problemów syna z podjęciem decyzji o małżeństwie. Ojciec jest modelem męskich zachowań, wprowadza dziecko w świat, uczy podejmowania decyzji i brania za nie odpowiedzialności.

Nieobecność ojca w rodzinie jest więc istotnym czynnikiem, który powinien być brany pod uwagę w analizie zagadnienia, jakim jest odraczenie decyzji o małżeństwie i rodzicielstwie.

Bibliografia:

- Duvall E. (1971), *Family development*, Philadelphia: Lippincott.
- Erikson E. (1985), *Childhood and Society*, New York: W. W. Norton & Company.
- Fromm E. (2008), *O sztuce miłości*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Havighurst R. (1956), *Research on the developmental task concept*, *The School Review*, 5, s. 215-223
- Krzysteczko H. (2000), *Pomoc w dojrzewaniu do miłości, małżeństwa i rodziny*, Katowice: Wydawnictwo Powiernik Rodzin.

- Pospiszyl K. (1980), *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Pospiszyl K. (1986), *Tristan i Don Juan*, Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- Pospiszyl K. (2007), *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Seligmann M., Walker E., Rosenhan D. (2003), *Psychopatologia*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Wolińska J. (1988), *Wpływ postaw wychowawczych rodziców na aspekt opisowy, wartościujący i normatywny obrazu własnej osoby ich dzieci w wieku dorastania*, (W:) K. Pospiszyl (Red.), *Z badań nad postawami rodzicielskimi*, Lublin: Naczelna Organizacja Techniczna.
- Wójtowicz M. (2011), *Męskość w koncepcjach Stu Webera i Johna Eldredge'a – próba syntezy*, *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 2, s. 156-166.
- Wuwer A. (2011), *Rodzina w Unii Europejskiej – szkic socjopolityczny*, *Studia Teologiczne i Humanistyczne*, 2, s. 21-36.